

PATRYCJA SITARSKA

Uniwersytet Wrocławski

Zmiana ról, czyli etnograficzny miecz obosieczny

Rok temu praktyki wakacyjne odbywały się we Wrocławiu. Temat badań był ściśle związany z Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. Wszyscy studenci otrzymali od prowadzących gotowe kwestionariusze i musieli „iść w teren”, by przepytac kibiców na temat ich uczuć do drużyny narodowej, emblematów narodowych i form kibicowania. Zagadnień badawczych było o wiele więcej, a kwestionariusz zawierał około 120 pytań. Załamałam się, kiedy to zobaczyłam. Wiedziałam, że nikt nie będzie chciał odpowiadać na tak ogromną liczbę pytań, zwłaszcza w swoim wolnym czasie, który wolałby spędzić z rodziną bądź kolegami. Mimo wszystko należało zostawić wszelkie wątpliwości i obawy w domu, by pójść „swobodnie” realizować temat zadany przez wykładowców.

Podczas jednego z wywiadów (prowadzenie go było bardzo trudne ze względu na panujący hałas i tłok) w pewnej chwili informator zadał mi pytanie: „A jeśli byłabyś na moim miejscu, chciałoby Ci się odpowiadać na te wszystkie pytania?”. Nie wiedziałam, co powiedzieć – być szczerą i stracić informatora czy kłamać i udawać, że kocham piłkę nożną, mimo że tak wcale nie jest? Dostyc długą chwilę milczałam, zastanawiając się, którą drogę mam obrać. Kibic naciskał na odpowiedź. Postanowiłam z twarzą wybrnąć z całej sytuacji i odpowiedziałam: „Kazali, więc pytam”. W tym momencie byłam z siebie zadowolona, że tak zwycięsko wyszłam z opresji. Jednak triumf nie trwał długo. Moja wypowiedź nie zadowoliła informatora. Zadał mi pytanie jeszcze raz i oczekiwał szczerzej odpowiedzi. Pomyślałam: trudno, najwyżej stracę rozmówcę, ale przynajmniej będę wobec niego uczciwa. Dlatego „otworzyłam się” i powiedziałam, co mi leżało na sercu – oczywiście na temat prowadzonych badań. Mój monolog trwał dość długo – tłumaczyłam, że nie lubię piłki nożnej, że w ogóle mi się ten temat nie podoba, że naprawdę czasami sama nie rozumiem pytań, bo są dziwnie skonstruowane.

Po moim wybuchu szczerości okazało się, że kibic wcale nie uciekł ode mnie, wręcz przeciwnie – został i dokończyliśmy wywiad. Byłam zdumiona, nie spodziewałam się, że moja otwartość doprowadzi do porozumienia stron. Może poskutkowało również stwierdzenie, że jest on jedyną osobą, która pomoże mi zaliczyć studia, że moi wykładowcy będą zadowoleni z tak obszernego wywia-

du. Rozumiem, że musi poświęcać wolny czas i jestem za to bardzo wdzięczna mojemu rozmówcy. Możliwe też, że kibic poczuł się w obowiązku wyjaśnienia kobiecie, studentce, o co w ogóle chodzi w tej piłce nożnej i dlaczego jest to tak bardzo wartościowa gra zespołowa. Nie wiem, co nim kierowało i sprawiło, że jednak został i porozmawiał ze mną; gdyż najważniejsze jest to, że wywiad się udał i była to moja najlepsza rozmowa podczas tych badań.

SUMMARY

Role change, or an ethnological two-edged sword

This paper points to a problematic aspect of research in anthropology, namely the need to open oneself to the informant in order to acquire credible data. The analysis focused on the European Football Championships EURO 2012 organized by Poland and Ukraine, however, the area of research was narrowed to the city of Wrocław.

Key words: survey interview, interviewer-interviewee interaction